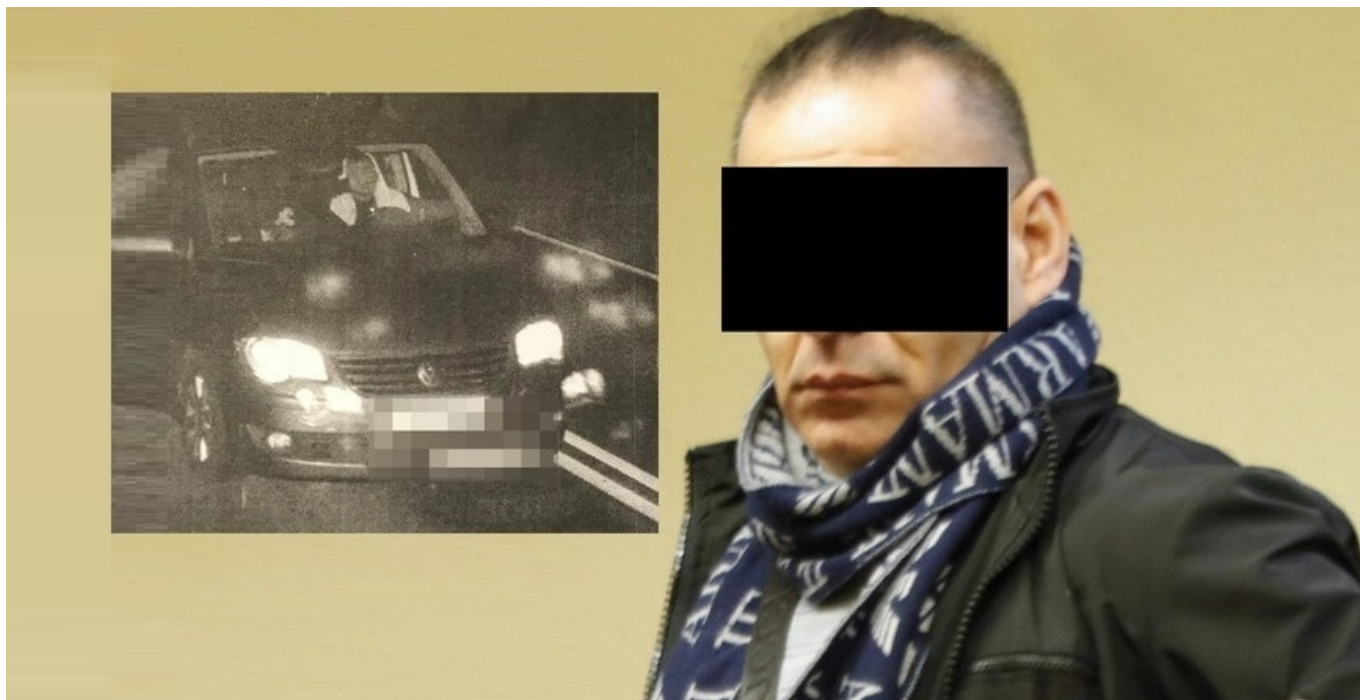


Jazda próbna na 3 tysiące kilometrów. Wpadł przez fotoradar

data aktualizacji: 2018.01.28



Fot. bild.de

Mechanik z Niemiec, który uznał, że naprawiany przez niego Volkswagen Touran musi odbyć jazdę próbną, wybrał się w tym celu aż do ... Polski. Przejechał łącznie trzy tysiące kilometrów. Czy cofał potem licznik? Tego nie wiemy, ale i tak sprawa wyszła na jaw.

Właściciel samochodu otrzymał z Polski zdjęcie z fotoradaru. Zdziwił się bardzo. - *Nawet nie byłem w Polsce* - zeznawał potem w sądzie.

Sprawa oczywiście wyjaśniła się dosyć szybko. Właściciel auta zeznał, że samochód zostawił w warsztacie. Mechanik miał naprawić prawdopodobną awarię wiązki elektrycznej. Jak przyznał później w sądzie, chciał przed naprawą wykonać jazdę testową. Znalazł na nią bardzo dużo czasu.

Fotoradar w Gniewkowie zrobił mu zdjęcie. Przy ograniczeniu prędkości do 60 km/h mechanik jechał 119 km/h. Kiedy kierowca zorientował się w sytuacji i wiedział już, że nie uniknie zdjęcia, zakrył twarz ręką. Ale nic to nie zmieniło..

Kara spotkała go podwójna. Mandat w Polsce i grzywna w Niemczech - za bezprawne korzystanie z samochodu klienta.

Źródło: